

Muzułmanki w Poznaniu. Nie wiem, co powiedzieć

Natalia Mazur

Tekst został opublikowany w Gazecie Wyborczej 28.05.2016

Siedzimy przy stole ustawionym przy ulicy. Jest ciepły, wiosenny dzień, trwa festiwal Bliscy Nieznajomi. Na stole duża płachta białego materiału, na którym wyszywamy czerwoną nitką słowa piosenki o miłości. Powstaje flaga, polska, biało-czerwona. Haftowanie zajmuje ręce i uwalnia uszy. Nie siedzisz jak na szpilkach, niecierpliwie czekając, aż wciśniesz się ze swoją opowieścią między głosy innych. Tylko, pyk, pyk, migasz swoją igłą, ktoś mówi, potem kto inny, gdy czasem zapada cisza, możesz i ty coś dodać, lecz nie musisz.

"Flaga nr 2" to projekt artystki Moniki Drożyńskiej. "Flaga nr 1" powstała po niemiecku. Tym razem wyszywamy alfabetem arabskim słowa piosenki w dialekcie jemeńskim. Każdy może się włączyć.

Haftuje Arabka mieszkająca w Polsce. Haftują Polki - muzułmanki, które po arabsku modlą się pięć razy dziennie. Biała, przyjemna w dotyku płachta, która kiedyś była pewnie czyjaś pościelą, otulała do snu i dawała poczucie bezpieczeństwa, zamienia nas w haftującą wspólnotę.

Spotykamy się parę dni później, z muzułmankami mieszkającymi w Poznaniu. Przyszły głównie kobiety: muzułmanki, katoliczki, przynajmniej jedna buddystka, niewierzące, poszukujące i te, które o swojej wierze nie mówią. Wśród nas Z., mama samodzielnie wychowująca syna. Z. podkreśla, że nie można nikomu narzucać wiary. Sama na islam przeszła trzy lata temu, odpowiada jej religia bez pośredników. Dalej usiadła M. Kiedyś gorliwa katoliczka, dziś muzułmanka. W islamie ważny jest dla niej konsekwentny monoteizm. Naprzeciwko D. Wspomnienie pierwszej islamskiej modlitwy wciąż ją wzrusza. I wreszcie S. Do Polski przyjechała z mężem, Saudyjczykiem, który tutaj studiuje.

Rozmawiamy o religijnych zakazach, nakazach. M. tłumaczy różnicę między religią a kulturą. Religia nie narzuca noszenia chusty, lecz w niektórych krajach, w których dominuje islam, to nakaz kulturowy. To kultura - nie religia - nie pozwala Saudyjce S. ścisnąć dłoni obcym ludziom. Ale gdy jedzie do kraju, w którym cofnięcie dłoni byłoby odczytane jako niegrzeczne, nie ma problemu z podawaniem ręki. Wspominamy też o akcji z Gniezna, gdzie dziewczyny w nikabach, w ramach teatralnego performance'u, przystąpiły w katedrze do komunii. - Jako katoliczki mają do tego prawo. Strój nie zrobił z nich muzułmanek, Maryja też nosiła chustę - przypominają mi rozmówczynie. Pytam, czym dla nich jest islam. - Religia czyni mnie szczęśliwszą. Jej prawa porządkują życie. Gdy np. poszczę w czasie ramadanu, czuję, jak bardzo jestem szczęśliwa, że mam co jeść - mówi S. W gruncie rzeczy - zauważa jedna z siedzących przy stole katoliczek - w każdej religii chodzi o to samo: o dobre życie. Między nami leży biało-czerwona, polsko-arabska flaga. Jesteśmy wspólnotą.

Ale w końcu trzeba zapytać: jak się wam, muzułmankom, żyje w Polsce?

Z.: - Gdy kolejny raz ktoś krzyczy na mnie, że jestem, za przeproszeniem, kurwą Allacha, muszę się hamować, żeby nie wybuchnąć.

S. czasem zamiast nosić hidżab, wiąże turban. Mniej rzuca się w oczy. Jadąc poznańską komunikacją, wpatruje się w telefon tak gorliwie, jakby chciała się w nim ukryć. Kiedyś obcy mężczyzna stanął naprzeciwko niej, zaczepiał po polsku. Rozumiała jedno słowo: "arabski". Reszta pasażerów siedziała cicho jak w teatrze. S. wysiadła. Poszedł za nią. Wciąż wyzywał. Ruszyła biegiem do domu. Niedawno kupiła rower. Łatwiej uciec nim od wrogich spojrzeń.

Haftując w ramach akcji Drożyńskiej, czuła przyjazną atmosferę. Wracając do domu, weszła do sklepu. Znow jakiś facet szedł za nią, stanął przed wejściem, patrzył intensywnie. Wystraszona, czekała, aż pójdzie.

- Trudno żyć w kraju, w którym na co dzień muszę się bać - mówi S.

Nie wiem, co odpowiedzieć Z., co powiedzieć S. Jak zgrabnie zamknąć wątek, przejść do następnego. Czuję się bezradna. Pilnie oglądam leżącą na stole biało-czerwoną, polsko-arabską flagę. Szkoda, że wyszyliśmy już wszystkie literki.

Cały tekst:

<http://poznan.wyborcza.pl/poznan/1,36037,20144966,muzulmanki-w-poznaniu-nie-wiem-co-powiedziec-komentarz.html#ixzz4A4qRz4jS>